

Sygnatura akt VI Ka 267/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **4 maja 2016** r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Marcin Mierz (spr.)

Sędziowie SSO Grażyna Tokarczyk

SSO Małgorzata Peteja-Żak

Protokolant Aleksandra Studniarz

po rozpoznaniu w dniu 29 kwietnia 2016 r

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej Gliwice-Zachód w Gliwicach Agnieszki Kowalczyk

sprawy **1. K. M. syna Z. i A.,**

ur. (...) w J.

oskarżonego z art. 280§1 kk i art. 158§1 kk w zw. z art. 11§2 kk

2. M. O. syna D. i A.,

ur. (...) w G.

oskarżonego z art. 280§1 kk i art. 158§1 kk w zw. z art. 11§2 kk

na skutek apelacji wniesionych przez obrońców oskarżonych

od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach

z dnia 9 grudnia 2015 r. sygnatura akt IX K 814/13

na podstawie art. 437 kpk, art. 438 kpk, art. 624 § 1 kpk, art. 636 § 1 kpk

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

a) za podstawę prawną rozstrzygnięć przyjmuje przepisy Kodeksu karnego w brzmieniu obowiązującym w dniu 26.02.2013 r.;

b) przyjmuje, iż przypisane oskarżonym w punkcie 1 przestępstwo stanowi wypadek mniejszej wagi z art. 280 § 1 kk w zw. z art. 283 kk i za to na mocy art. 283 kk wymierza każdemu z oskarżonych karę po 1 (jednym) roku pozbawienia wolności;

c) z opisu czynu przypisanego oskarżonym w punkcie 2 eliminuje ustalenie, że oskarżeni działali bezpośrednio po dokonaniu przestępstwa rozboju w celu utrzymania się w posiadaniu zabranej rzeczy, czyn ten kwalifikując jako przestępstwo z art. 158 § 1 kk i za ten czyn na mocy art. 158 § 1 kk wymierza oskarżonemu K. M. karę 8 (ośmiu) miesięcy pozbawienia wolności, a oskarżonemu M. O. karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności;

d) uchyla orzeczenie o karze łącznej z punktu 3 i na mocy art. 85 kk oraz art. 86 § 1 kk łączy kary pozbawienia wolności orzeczone powyżej wymierzając oskarżonemu K. M. karę łączną 1 (jednego) roku i 4 (czterech) miesięcy pozbawienia wolności, a oskarżonemu M. O. karę łączną 1 (jednego) roku i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;

e) na mocy art. 69 § 1 i 2 kk oraz art. 70 § 2 kk warunkowo zawiesza oskarżonemu K. M. orzeczoną w punkcie 1.d) karę łączną pozbawienia wolności na okres próby lat 4 (czterech);

f) na mocy art. 73 § 2 kk oddaje oskarżonego K. M. pod dozór kuratora sądowego w okresie próby;

g) uchyla rozstrzygnięcie z punktu 4 w części odnoszącej się do oskarżonego K. M. i ustala, że orzeczenie to w pozostałej części odnosi się do kary łącznej pozbawienia wolności orzeczonej powyżej w punkcie 1.d) wobec oskarżonego M. O.;

2. w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

3. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. S. K. kwotę 516,60 zł (pięset szesnaście złotych i sześćdziesiąt groszy) obejmującą kwotę 96,60 zł (dziewięćdziesiąt sześć złotych i sześćdziesiąt groszy) podatku VAT, tytułem zwrotu nieuiszczonych kosztów obrony oskarżonego K. M. z urzędu w postępowaniu odwoławczym;

4. zwalnia oskarżonego K. M. od ponoszenia kosztów postępowania odwoławczego, wydatkami obciążając Skarb Państwa;

5. zasądza od oskarżonego M. O. na rzecz Skarbu Państwa wydatki postępowania odwoławczego w części na niego przypadającej, to jest w kwocie 10 zł (dziesięć złotych) i wymierza mu opłatę za obie instancje w kwocie 300 zł (trzysta złotych).

Sygn. akt VI Ka 267/16

UZASADNIENIE

wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach z dnia 4 maja 2016 roku

w zakresie rozstrzygnięć odnoszących się

do oskarżonego **M. O.**

K. M. i M. O. oskarżeni zostali o to, że w dniu 26 lutego 2013 roku w G. działając wspólnie i w porozumieniu użyli przemocy względem D. K. w postaci szarpania go za odzież a następnie wzięli udział w jego pobiciu w ten sposób, że uderzali go pięściami po głowie, co spowodowało jego upadek, a następnie kopali go i uderzali po całym ciele, po czym zabrali w celu przywłaszczenia czapkę w barwach klubu piłkarskiego (...), w wyniku czego D. K. odniósł obrażenia w postaci m.in. stłuczenia głowy oraz otarcia naskórka twarzy, co naraziło go na bezpośrednie niebezpieczeństwo nastąpienia skutku określonego w art. 156 § 1 kk i art. 157 § 1 k.k., tj. o przestępstwo z art. 280 § 1 k.k. i art. 158 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

Wyrokiem z dnia 9 grudnia 2016 roku (sygn. akt IX K 814/13) Sąd Rejonowy w Gliwicach orzekł, co następuje:

1. uznaje oskarżonych K. M. i M. O. za winnych tego, że w dniu 26 lutego 2013 roku w G. działając wspólnie i w porozumieniu po uprzednim zastosowaniu przemocy w stosunku do D. K. poprzez złapanie go za odzież, popchnięcie i przewrócenie pokrzywdzonego jadącego na rowerze zabrali w celu przywłaszczenia na jego szkodę czapkę wartości 30 złotych, to jest przestępstwa z art. 280 § 1 kk i za to na podstawie art. 280 § 1 kk skazuje ich na kary po 2 (dwa) lata i 2 (dwa) miesiące pozbawienia wolności;

2. uznaje oskarżonych za winnych tego, że w czasie i miejscu jak w punkcie 1, bezpośrednio po dokonaniu przestępstwa rozboju, w celu utrzymania się w posiadaniu zabranej rzeczy użyli przemocy w stosunku do D. K. poprzez bicie go pięściami i kopanie po głowie i ciele przez co narazili pokrzywdzonego na bezpośrednie niebezpieczeństwo wystąpienia

skutku określonego w art. 156 § 1 k.k., to jest przestępstwa z art. 281 k.k. i art. 158 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i za to na podstawie art. 281 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. skazuje ich na kary po 2 (dwa) lata pozbawienia wolności;

3. na podstawie art. 85 § 1 k.k. i art. 86 § 1 k.k. łączy orzeczone kary pozbawienia wolności i wymierza oskarżonym łączne kary po 2 (dwa) lata i 6 (sześć) miesięcy pozbawienia wolności;

4. na podstawie art. 63 § 1 k.k. zalicza oskarżonym na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności okres zatrzymania od dnia 26.02.2013 roku do dnia 28.02.2013 roku;

5. na podstawie art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. Prawo o Adwokaturze zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adwokata S. K. wynagrodzenie w kwocie 1239,84 złotych (jeden tysiąc dwieście trzydzieści dziewięć złotych i osiemdziesiąt cztery grosze) tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu K. M. z urzędu;

6. na podstawie art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. Prawo o Adwokaturze zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adwokata M. T. wynagrodzenie w kwocie 1239,84 złotych (jeden tysiąc dwieście trzydzieści dziewięć złotych i osiemdziesiąt cztery grosze) tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu M. O. z urzędu;

7. na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. zwalnia oskarżonych od ponoszenia kosztów procesu, którymi obciąża Skarb Państwa.

Apelacje od tego wyroku wywiedli obrońcy oskarżonych K. M. i M. O..

Obrońca oskarżonego M. O. zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

- obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść wydanego orzeczenia, a to art. 4 k.p.k. i art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. sprowadzającą się do przypisania sprawstwa oskarżonemu w wyniku jednostronnej i nie uwzględniającej wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego oceny materiału dowodowego, przekroczeniu granic swobodnej oceny dowodów, wydania wyroku skazującego wbrew zasadzie obiektywizmu, naruszeniu obowiązku dążenia do prawdy materialnej;

- błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na jego treść, przez ustalenie na podstawie nieprawidłowej oceny dowodów, że oskarżony M. O. dopuścił się popełnienia przestępstw z art. 280 § 1 k.k. i art. 281 k.k., podczas gdy prawidłowa ocena dowodów prowadzi do wniosku, że oskarżony dopuścił się przestępstwa z art. 158 § 1 k.k.

- rażąco niewspółmierność kary wymierzonej oskarżonemu.

Podnosząc powyższe zarzuty, obrońca oskarżonego M. O. wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez uznanie, iż zachowaniem swoim oskarżony wyczerpał znamiona przestępstwa z art. 158 § 1 k.k., a ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania.

Sąd zważył, co następuje:

Analiza akt sprawy, pisemnych motywów zaskarżonego orzeczenia oraz zarzutów i argumentów apelacji obrońcy oskarżonego M. O. prowadzić musiała do uznania, iż apelacja obrońcy na uwzględnienie zasługuje jedynie częściowo, a to w zakresie w jakim obrońca postulował zakwalifikowanie czynu zarzuconego oskarżonemu jako przestępstwa z art. 158 § 1 k.k.. Wniosek ten okazał się bowiem trafny w odniesieniu do drugiego z czynów przypisanych oskarżonemu zaskarżonym wyrokiem. Natomiast do zmiany kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonym w punkcie 1 zaskarżonego wyroku doszło w konsekwencji uwzględnienia apelacji obrońcy oskarżonego K. M.. Zmiany te skutkować nadto musiały obniżeniem wymiaru kar jednostkowych oraz kary łącznej orzeczonych wobec oskarżonego zaskarżonym wyrokiem.

Odnosząc się do zarzutów wywiedzionej przez obrońcę oskarżonego M. O. apelacji wskazać przede wszystkim trzeba, że zaskarżone orzeczenie pozostaje prawidłowe w zakresie ustaleń faktycznych poczynionych przez sąd pierwszej

instancji, z wyjątkiem jedynie objętego tymi ustaleniami, a zawartego w opisie czynu przypisanego oskarżonym w punkcie 2 wyroku działania w celu utrzymania się w posiadaniu zabranej rzeczy. Co do zasady zatem poczynione przez sąd pierwszej instancji w oparciu o właściwie zebrany i oceniony materiał dowodowy ustalenia faktyczne uznać należy za trafne, zgodne ze zgromadzonymi i ujawnionymi w toku rozprawy dowodami, które tenże sąd ocenił w sposób pozostający pod ochroną art. 4 k.p.k., 5 § 2 k.p.k. oraz art. 7 k.p.k.. Ustalenia faktyczne sądu co do zasady znajdują zatem potwierdzenie w zgromadzonych dowodach.

Udział oskarżonego M. O. w popełnieniu przestępstwa rozboju na szkodę D. K. nie może budzić wątpliwości. Sam oskarżony zresztą w przebiegu postępowania udziału takiego nie kwestionował, począwszy od pierwszych wyjaśnień złożonych w postępowaniu aż do głosów końcowych przyznając się do popełnienia zarzucanego mu przestępstwa. Udział jego w przestępstwie rozboju, także w kształcie objętym ustaleniami faktycznymi Sądu Rejonowego, pozostaje niewątpliwy. Nie ulega bowiem w świetle zgromadzonych w sprawie dowodów wątpliwości, że celem oskarżonych, którzy na widok kibica zwaśnionej drużyny wysiedli z zatrzymanego w związku z tym samochodu było dokonanie zaboru należącej do pokrzywdzonego czapki w barwach konkurencyjnej drużyny piłkarskiej. Nie ulegało także wątpliwości, a sam oskarżony także tego nie kwestionował, że zabór ten dokonany zostanie przy użyciu jednego ze sposobów działania charakterystycznych dla przestępstwa rozboju. W okolicznościach sprawy jasne pozostawało przecież, że pokrzywdzony dobrowolnie czapki stanowiącej wyraz jego sympatii do klubu piłkarskiego nie odda, konieczne pozostawać zatem będzie użycie wobec pokrzywdzonego przemocy lub też groźby jej natychmiastowego użycia zwłaszcza, gdy pokrzywdzony poruszał się rowerem, co przecież oznaczało konieczność zatrzymania go przy użyciu przemocy. Trudno bowiem zakładać, że pokrzywdzony zatrzymałby się dobrowolnie mając przecież świadomość, że w ramach waśni pomiędzy pseudokibicami klubów piłkarskich zwykle na zaborze elementu ubioru się nie kończy, zaś atak na kibica konkurencyjnej drużyny pozostaje zazwyczaj związany z użyciem przemocy w postaci zadawania ciosów przeciwnikowi. Zamiary oskarżonych znalazły zresztą odzwierciedlenie w ich zachowaniu. Oskarżeni bowiem bez namysłu przystąpili do bicia pokrzywdzonego pomimo tego, że udało się im już zabrać rzecz, którą chcieli pokrzywdzonemu zrabować. Jak już wspomniano, oskarżony M. O. nigdy zresztą nie kwestionował swojego zamiaru wzięcia udziału w zdarzeniu podczas którego przy użyciu przemocy doszło do zabrania rzeczy pokrzywdzonemu. Z wyjaśnień współoskarżonego K. M., który w wyjaśnieniach tych obciążał swoją osobę zachowaniami do których przyznawał się także oskarżony M. O. wynika przecież, że po tym jak widząc jadącego rowerem pokrzywdzonego ubranego w czapkę wrogiej drużyny krzyknął do kolegów, że „skroją” pokrzywdzonego, to znaczy zaborą mu czapkę, a propozycja ta spotkała się z natychmiastowym pozytywnym odzewem oskarżonego M. O., który wysiadł z samochodu biegnąc w kierunku pokrzywdzonego i krzyżąc „(...)”. Natychmiast po tym, jak K. M. stosując przecież dostrzegalną także przez oskarżonego M. O. przemoc wobec pokrzywdzonego, zabrał mu czapkę, przedmiot ten rzucił on w kierunku M. O., który czapkę zaboru której chciał dokonać złapał zachowując dla siebie. Czapka ta została przecież zatrzymana u tego oskarżonego. W wywiedzonej apelacji obrońca kwestionuje natomiast wyłącznie zamiar oskarżonego dokonania kradzieży na szkodę pokrzywdzonego. Warto przy tym zauważyć, że do zakończenia postępowania przed sądem pierwszej instancji oskarżony swojego udziału w przestępstwie rozboju nie kwestionował wnosząc wyłącznie, tak jak i jego obrońca, o łagodny wymiar kary. Trudno nie odnieść wrażenia, że zmiana stanowiska procesowego M. O. i jego obrońcy wyrażająca się w kwestionowaniu aktualnie swojej odpowiedzialności karnej w zakresie szerszym niż przestępstwo z art. 158 § 1 k.k. stanowi wyłącznie konsekwencję bezwzględnej kary pozbawienia wolności orzeczonej wobec oskarżonego zaskarżonym wyrokiem oraz próby uchronienia się przed koniecznością odbycia tej kary.

Zawarta w apelacji argumentacja mająca doprowadzić do uznania przez sąd, iż dopuścił się oskarżony M. O. wyłącznie popełnienia przestępstwa z art. 158 § 1 k.k. opiera się na kwestionowaniu zamiaru zaboru rzeczy w celu przywłaszczenia. W świetle okoliczności sprawy działanie oskarżonego z takim właśnie celem pozostaje niewątpliwe. Wbrew wywodom apelującego fakt, iż zabór czapki związany pozostawał ściśle z konfliktem pomiędzy pseudokibicami klubów piłkarskich nie może w realiach sprawy posiadać wpływu na ocenę, czy zamiarem oskarżonych, w tym oskarżonego M. O. pozostawało dokonanie zaboru w celu przywłaszczenia czapki należącej do pokrzywdzonego. Z niepodważalnych w niniejszej sprawie jej okoliczności wynika przecież, że oskarżeni czapkę tę zatrzymali dla siebie, do chwili jej zabezpieczenia przez funkcjonariuszy policji czapkę tę posiadał oskarżony M. O.. Nie może

ulegać wątpliwości, że upokorzenie kibica przeciwnej drużyny wyrażające się w zabranii mu elementu ubioru związanego z klubem piłkarskim, któremu kibicuje i zdobyciem przez pseudokibiców dokonujących zaboru swoistego „trofeum” wiąże się właśnie z trwałym, definitywnym pozbawieniem właściciela rzeczy prawa dysponowania nią, bez zamiaru jej zwrotu pokrzywdzonemu, a jednocześnie z zamiarem jej trwałego, nienaruszonego i swobodnego dysponowania tą rzeczą jak właściciel i włączenia jej do majątku zaborcy. Nie ulega przecież w realiach sprawy wątpliwości, że oskarżeni K. M. i M. O. nie zamierzali zabranej pokrzywdzonemu czapki oddać zarówno w najbliższej, jak i tej dalszej przyszłości. Gdyby nie podjęte przez policję działania wskutek zgłoszenia popełnienia przestępstwa, pokrzywdzony czapki tej nigdy przecież nie odzyskałby. W tym przecież wyrażało się zachowanie oskarżonych, że zabrali oni pokrzywdzonemu czapkę, której nie chcieli mu oddawać. Nawet jeśli celem działania oskarżonych pozostawało tak, jak w apelacji argumentuje obrońca, upokorzenie pokrzywdzonego poprzez zabranie mu czapki, to niezależnie od tego, zachowanie oskarżonych polegające na zaborze czapki wiązało się z jej zaborem właśnie w celu przywłaszczenia, z zamiarem trwałego pozbawienia pokrzywdzonego władztwa nad rzeczą i jednocześnie uzyskaniem przez oskarżonych takiego władztwa nad czapką, które przynależne pozostaje właścicielowi. Było to władztwo pełne, oskarżeni bowiem mogli z czapką zrobić cokolwiek, tak jak właściciel. Nie można zgodzić się przy tym z obrońcą, gdy ten argumentuje, że oskarżeni nie zabrali pokrzywdzonemu czapki w tym celu, by osiągnąć korzyść majątkową, skoro korzyść taką w postaci właśnie zabranej pokrzywdzonemu czapki faktycznie osiągnęli. Czapka ta nie pozostawała przecież bezwartościowym przedmiotem. Jej zabór wyrządził także pokrzywdzonemu realną szkodę majątkową. Wbrew twierdzeniu obrońcy osiągnięcie korzyści majątkowej nie musiało wiązać się ze sprzedażą tejże czapki, a stanowiło ono konsekwencję już tylko zaboru samej czapki. Trudno zgodzić się z twierdzeniem autora apelacji jakoby zabór czapki stanowił konsekwencję wyłącznie tego, że oskarżony chciał mieć powód, by pokrzywdzonego pobić, skoro powodem pobicia pozostawało przecież już tylko kibicowanie przez pokrzywdzonego innej niż lubiana przez oskarżonego drużynie piłkarskiej. Nietrafne pozostaje przy tym twierdzenie apelującego, że w przypadku działania z zamiarem osiągnięcia korzyści majątkowej oskarżony zabrałby pokrzywdzonemu jakąkolwiek inną posiadaną przez pokrzywdzonego rzecz obok zabranej czapki. Celem bowiem działania oskarżonego pozostawało dokonanie zaboru w celu przywłaszczenia właśnie wyłącznie czapki klubowej należącej do pokrzywdzonego, dlatego też jego działanie ograniczało się tylko do tego mienia pokrzywdzonego. Cytowane przez obrońcę orzeczenie Sądu Apelacyjnego w Katowicach niczego w realiach niniejszej sprawy nie zmienia w zakresie oceny, czy dopuścili się oskarżeni przestępstwa rozboju.

Bez wątplenia przy tym zachowania oskarżonych objęte aktem oskarżenia nie stanowiły wyłącznie jednego przestępstwa, w szczególności przestępstwa pobicia, jak w apelacji argumentuje obrońca oskarżonego. W realiach sprawy nie sposób bowiem z pewnością wymaganą w procesie karnym przyjąć, że przemoc zastosowana wobec pokrzywdzonego zanim jeszcze zabrana została mu jego czapka, przybrała natężenie i formę właściwą przestępstwu pobicia. Z pewnością natomiast natężenie takie, łącznie z wywołaniem charakterystycznych dla przestępstwa pobicia skutków, przemoc stosowana wobec pokrzywdzonego osiągnęła już po tym, jak sprawcy dokonali zaboru czapki pokrzywdzonego. W sytuacji tej zachowanie oskarżonych wyrażające się we wspólnym pobiciu pokrzywdzonego przez oskarżonych trafnie zakwalifikowane zostało przez sąd pierwszej instancji jako odrębne przestępstwo pobicia. Skoro zaś przemoc wyczerpująca znamiona przestępstwa z art. 158 § 1 k.k. dokonana została już po zaborze czapki pokrzywdzonego, to nie mogła ona zostać potraktowana jako środek do celu w postaci zaboru rzeczy w celu przywłaszczenia. Nie ma także w realiach sprawy podstaw do przyjęcia, że z góry powziętym zamiarem oskarżonych było pobicie pokrzywdzonego. Słowa wypowiedziane przez oskarżonego K. M. zanim przystąpili sprawcy do przestępczego działania jednoznacznie wskazują wyłącznie na to, że celem oskarżonych pozostawało dokonanie zaboru czapki pokrzywdzonego w celu jej przywłaszczenia połączone z zastosowaniem przemocy, lecz niekoniecznie takiej, która w skutkach swoich odpowiadać będzie znamionom przestępstwa z art. 158 § 1 k.k..

Przeprowadzając instancyjną kontrolę zaskarżonego orzeczenia sąd odwoławczy uznał, iż czyn przypisany oskarżonym w punkcie 1 zaskarżonego wyroku stanowi wypadek mniejszej wagi i zakwalifikowany zostać powinien jako przestępstwo z art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 283 k.k.. Okoliczności przedmiotowe popełnionego przez oskarżonych przestępstwa były zdaniem sądu odwoławczego tego rodzaju, iż uzasadniały zastosowanie tej właśnie kwalifikacji prawnej. Podkreślić w szczególności trzeba, co trafnie eksponował w toku rozprawy odwoławczej obrońca oskarżonego

K. M., że poddając ocenie okoliczności wpływające na określenie stopnia społecznej szkodliwości czynu zdarzenie to oddzielić trzeba od drugiego z przypisanych oskarżonym przestępstw i skoncentrować się na tym, że czyn oskarżonych polegał na zastosowaniu niewielkiego natężenia przemocy wyłącznie w celu zaboru czapki wartej 30 złotych. Jednym z kluczowych, lecz oczywiście nie jedynych, elementów, które zdecydowały o takim zakwalifikowaniu czynu oskarżonych pozostaje niewielka wysokość szkody wyrządzonej przypisanym im przestępstwem i to w szczególności w warunkach w których mieli oni swobodną możliwość zabrania pokrzywdzonemu mienia znacznie większej niż zrabowana wartość. Co więcej, w okolicznościach sprawy przyjęć trzeba, że ich wyłącznym, objętym zamiarem celem pozostawało zabranie przedmiotu tak niewielkiej wartości. Chcieli oni bowiem zabrać pokrzywdzonemu wyłącznie czapkę. Ta właśnie wartość zrabowanego mienia nie pozostawała zatem w przypadku oskarżonych przypadkowa, niezależna od ich woli, lecz wręcz stanowiła prostą tej woli konsekwencję. Niewielka wartość skradzionego przedmiotu wpływa zatem w tym wypadku na ocenę nie tylko stopnia społecznej szkodliwości przypisanego im czynu, lecz także na stopień ich winy, w sposób wydatny tenże stopień obniżając, skoro mogli oskarżeni swoim działaniem objąć mienie znacznie większej wartości niż skradzione pokrzywdzonemu. Motywacja oskarżonych z jednej strony stanowi okoliczność obciążającą, skoro przypisanego im przestępstwa dopuścili się oni działając w związku z niesnaskami pomiędzy pseudokibicami klubów piłkarskich, z drugiej strony zaś objęte zamiarem pokrzywdzonych mienie posiadało drobną wartość. W przypadku przestępstwa rozboju czynnikiem, który w sposób znaczący wpływać powinien na ocenę stopnia społecznej szkodliwości czynu pozostawać musi nie tylko wartość mienia, choć w niniejszej sprawie wartość ta istotnie rzutować musi na tę ocenę, lecz równie istotnym czynnikiem pozostaje stopień użytej w celu popełnienia przestępstwa przemocy, a co za tym idzie stopień zagrożenia dla życia i zdrowia pokrzywdzonego. W realiach niniejszej sprawy, choć stopień społecznej szkodliwości zwiększało użycie przemocy wobec pokrzywdzonego jadącego na rowerze, który mógł przecież upadając z roweru doznać obrażeń, to jednak oceniając wpływ sposobu dokonania przestępstwa na ocenę stopnia społecznej szkodliwości czynu oskarżonych nie sposób pominąć faktu, iż użyta do dokonania zaboru przemoc stanowiła minimum konieczne do tego, by osiągnąć zamierzony cel w postaci zabrania pokrzywdzonemu czapki. Oskarżeni mogli przecież w celu dokonania kradzieży czapki użyć przemocy o większym natężeniu niż przez nich użyta. Czyn oskarżonych spełnił zatem wszelkie warunki, by zostać uznanym za wypadek mniejszej wagi. Rodzaj dobra, w które godziło przestępstwo, w postaci wartej 30 złotych czapki nie mógł zostać uznany za obciążający oskarżonych. Użytej wobec pokrzywdzonego przemocy nie charakteryzuje nic, co mogłoby zostać uznane za obciążające oskarżonych. Wskazane kryteria decydujące o zakwalifikowaniu czynu oskarżonych jako wypadku mniejszej wagi odpowiadają elementom, które w orzecznictwie sądów wskazywane pozostają jako posiadające wpływ na ocenę, czy konkretne przestępstwo jest wypadkiem mniejszej wagi, czy też nie (wyrok SA we Wrocławiu z dnia 29 września 2010 roku, sygn. akt II AKa 270/10, LEX nr 621279, podobnie wyrok SA w Gdańsku z dnia 11 grudnia 2002 roku, sygn. akt II AKa 428/02, Apel.-Gda. 2003/2/137, także wyrok SA w Katowicach z dnia 2 sierpnia 2001 roku, sygn. akt II AKa 284/01 Prok.i Pr.-wkl. 2002/5/9). Za wypadki mniejszej wagi uznaje się takie zachowania, wyczerpujące znamiona formalne, gdy szkoda wyrządzona lub zamierzona jest niewielka, sprawca działa z niewielką winą, nagle, bez zastanowienia. Niektórzy dodają warunek, by poprzednie życie sprawcy bądź jego zachowanie po popełnieniu przestępstwa świadczyły, że przestępstwo było w jego życiu incydentem odbiegającym od linii jego życia. Sąd Okręgowy tego dodatkowego obostrzenia nie wymaga, bo są to okoliczności życiorysowe, dotyczące osoby sprawcy, a nie jego czynu. Prawo karne jest prawem czynu, a nie prawem sprawcy jak prawo nieletnich (wyrok SA w Krakowie z dnia 5 czerwca 2002 roku, sygn. akt II AKa 128/02, KZS 2002/6/16). Okoliczności powyższe zdecydowały, iż czyn przypisany oskarżonym w punkcie 1 zaskarżonego wyroku zakwalifikowany został jako przestępstwo z art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 283 k.k..

Zmiana kwalifikacji prawnej czynu rzutująca również na zmianę podstawy wymiaru kary poprzez przyjęcie za jej podstawę przepisu art. 283 k.k. przewidującego znacznie niższe ustawowe zagrożenie karą niż przepis art. 280 § 1 k.k. stanowiący podstawę wymiaru kary w zaskarżonym wyroku skutkować musiała także obniżeniem kary orzeczonej wobec oskarżonego za czyn w kształcie ostatecznie przypisanym oskarżonemu w punkcie 1 zaskarżonego wyroku. Orzekając o karze za przypisane oskarżonemu przestępstwo z art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 283 k.k. miał Sąd Okręgowy na względzie sposób popełnienia przez oskarżonego przestępstwa, którego oskarżony dopuścił się w miejscu publicznym, atakując pokrzywdzonego z błahego powodu. Fakt, iż sposobem popełnienia przypisanego oskarżonemu przestępstwa pozostawało użycie przemocy wobec osoby, która pozostaje bardziej obciążającym

rodzajem oddziaływania na pokrzywdzonego przewidzianym w art. 280 § 1 k.k. niż ograniczenie się do samej tylko groźby, oddziaływać musiało w sposób obciążający na wymiar kary wobec oskarżonego, choć z drugiej strony łagodziło wymiar kary użycie przez oskarżonego przemocy o minimalnym stopniu natężenia. Orzekając o karze zważył sąd odwoławczy nadto na skutki przestępstwa, które ograniczały się wyłącznie do niewielkiego uszczerbku majątkowego na szkodę oskarżonego. Obciążała oskarżonego M. O. natomiast w zakresie wymiaru kary jego dotychczasowa karalność, w szczególności okoliczność, iż był już oskarżony dwukrotnie karany za przestępstwa podobne, przestępstwo przeciwko mieniu art. 278 § 1 k.k. oraz przestępstwo z użyciem przemocy wobec osoby z art. 158 § 1 k.k.. Orzekając o karze sąd odwoławczy zważał, by nie przekraczała ona stopnia winy oskarżonego jednocześnie odpowiadając potrzebom celów zapobiegawczych i wychowawczych, które ma ona osiągnąć zarówno wobec oskarżonego, jak i ogółu społeczeństwa. Motywacja oskarżonego związana z konfliktem pomiędzy pseudokibicami zwaśnionych drużyn piłkarskich w dużym stopniu obciąża oskarżonego. Agresja na tym tle pozostaje bowiem poważnym problemem społecznym. Na korzyść oskarżonego poczytał sąd poza niewysoką szkodą i niedużym stopniem zastosowanej przemocy także fakt, iż oskarżony na etapie postępowania poprzedzającego orzeczenie sądu pierwszej instancji przyznawał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Zważył sąd nadto na fakt, iż pozostaje oskarżony sprawcą młodocianym. Mając okoliczności te na względzie, sąd odwoławczy wymiar kary za przypisane oskarżonemu przestępstwo rozboju z art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 283 k.k. określił na 1 rok pozbawienia wolności.

Z przyczyn odmiennych niż wskazane w apelacji obrońcy oskarżonego M. O. dokonał sąd odwoławczy zmiany zaskarżonego orzeczenia w jego punkcie 2 poprzez wyeliminowanie z opisu czynu tam oskarżonym przypisanego działania bezpośrednio po dokonaniu przestępstwa rozboju w celu utrzymania się w posiadaniu zabranej rzeczy. Eliminacja tych znamion przestępstwa przypisanego oskarżonym w punkcie 2 zaskarżonego wyroku skutkować musiała także zmianą kwalifikacji prawnej przypisanego im czynu poprzez wyeliminowanie z tejże kwalifikacji przepisu art. 281 k.k.. Kwalifikacja prawna przestępstwa ostatecznie przypisanego oskarżonym ograniczyła się zatem wyłącznie do przepisu art. 158 § 1 k.k.. Przyczyną powyższej zmiany było powszechne w orzecznictwie sądów stanowisko zgodnie z którym w przypadku dokonania przez sprawcę rozboju, a następnie użycia jednego ze sposobów zachowania opisanych w art. 281 k.k. podjętych w celu utrzymania się przez sprawcę w posiadaniu zabranej rzeczy, możliwe są dwa rozwiązania, uzależnione od konkretnych okoliczności stanu faktycznego. Jeśli sprawca podejmuje działania opisane w znamionach kradzieży rozbójniczej w stosunku do osoby, która wcześniej została przez niego zaatakowana w ramach realizowanego rozboju, wówczas mamy do czynienia ze zbiegiem przestępstw, który nie prowadzi jednak do skazania sprawcy za każde z nich. W takim przypadku przestępstwo rozboju pochłania (konsumuje) następującą po nim kradzież rozbójniczą. Występuje więc przypadek tzw. pomijalnego zbiegu przestępstw, w którym podstawą pominięcia w kwalifikacji prawnej drugiego z zachowań sprawcy jest zasada *lex consumens derogat legi consumptae*. Natomiast w sytuacji gdy ofiara rozboju nie jest tożsama z osobą, w stosunku do której po dokonaniu rozboju sprawca stosuje przemoc opisaną w art. 281 k.k. w celu utrzymania się w posiadaniu rzeczy, wówczas występuje realny zbieg przestępstw, którego konsekwencją jest przypisanie sprawcy każdego z popełnionych czynów zabronionych, a następnie ewentualnie wymierzenie mu kary łącznej. (tak Wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 20 listopada 2013 r., sygn. akt II AKa 354/13, LEX nr 1400526). W świetle przytoczonego stanowiska, które sąd odwoławczy w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę w zupełności akceptuje, przestępstwo rozboju popełnione na szkodę pokrzywdzonego pochłaniało zatem objętą drugim z czynów przypisanych oskarżonym kradzież rozbójniczą. Użyta przez oskarżonych bezpośrednio po dokonaniu rozboju przemoc w celu utrzymania się z posiadaniu zabranej rzeczy skierowana została bowiem wobec tej samej osoby, wobec której stosowana była w trakcie popełniania przestępstwa rozboju, to jest pokrzywdzonego D. K.. Znamiona kradzieży rozbójniczej zostały zatem pochłonięte przez przypisane oskarżonym przestępstwo rozboju. Przepis art. 281 k.k. został z tych względów wyeliminowany z kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonym w punkcie 2 zaskarżonego wyroku, zaś z opisu tego czynu wyeliminowano znamiona przestępstwa określonego w tym przepisie. Niezależnie jednak od tego, w świetle zgromadzonych w postępowaniu dowodów, zwłaszcza przy uwzględnieniu czasu podjęcia przez oskarżonych stosowania przemocy wobec pokrzywdzonego bezpośrednio po dokonaniu na jego szkodę zaboru, nie można mieć pewności, że celem stosowanej przez oskarżonych przemocy w postaci charakterystycznej dla

przestępstwa pobicia było utrzymanie się w posiadaniu zabranej rzeczy, czy też cel ten pozostawał ogólnie związany z faktem, iż należał pokrzywdzony do grupy pseudokibiców zwaśnionych z grupą do której należeli oskarżeni.

Dokonana przez sąd odwoławczy zmiana rzutu podobnie, jak w przypadku pierwszego z czynów przypisanych oskarżonemu, na podstawę prawną wymiaru kary za przestępstwo przypisane oskarżonemu w punkcie 2 zaskarżonego wyroku skutkować musiała także orzeczeniem na nowo kary za przestępstwo w kształcie ostatecznie przypisanym oskarżonemu. Wymierzając oskarżonemu karę za to przestępstwo zważył zatem sąd odwoławczy na sposób popełnienia przypisanego oskarżonemu przestępstwa z art. 158 § 1 k.k. polegającego na biciu pokrzywdzonego pięściami oraz jego kopaniu po głowie i ciele. Czyn przypisany oskarżonemu polegał na zastosowaniu wobec pokrzywdzonego brutalnej przemocy przez dwóch napastników. W szczególności w oczach postronnych świadków zdarzenia przesłuchanych w niniejszej sprawie zachowanie oskarżonych jawiło się jako wyjątkowo brutalne. Podjęte zostało ono z powodu pseudokibicowskich waśni, co w sposób znaczący obciąża oskarżonych. Miejsce popełnienia przestępstwa, choć nie popełnionego w centralnej dzielnicy miasta, również obciąża oskarżonych. Czynu im przypisanego dopuścili się oni w pobliżu lokalnego sklepu, gdzie zwykle zbiera się więcej ludzi, a nadto w ciągu dnia. Okolicznością w sposób obciążający wpływającą na wymiar kary wobec oskarżonych pozostaje także fakt, iż przypisanego im przestępstwa dopuścili się bez chwili wahania. Okolicznością w sposób znaczący obciążającą oskarżonego M. O. pozostawała jego karalność, w tym za przestępstwo pobicia. Na korzyść oskarżonego poczytać zaś należy brak dotkliwych skutków dla życia i zdrowia pokrzywdzonego oraz przyznanie się do popełnienia przestępstwa pobicia. Mając na względzie całokształt okoliczności wskazanych w przepisach art. 53 k.k. i następne, w tym także zważając na status młodocianego, sąd odwoławczy uznał, iż karą odpowiadającą tym wszystkim dyrektywom pozostawać będzie wobec oskarżonego M. O. kara 1 roku pozbawienia wolności.

Orzeczenie na nowo kar za jednostkowe przestępstwa przypisane oskarżonemu wyrokiem sądu odwoławczego skutkować musiało także uchyceniem zawartego w punkcie 3 zaskarżonego wyroku orzeczenia o karze łącznej i orzeczenie tej kary na nowo z połączenia kar wymierzonych wobec oskarżonego wyrokiem Sądu Okręgowego. Wymierzając karę łączną należy przede wszystkim oznaczyć granice, w których kara ta może być wymierzona (art. 86 k.k.). W przypadku kar pozbawienia wolności składających się na orzecaną wobec oskarżonego M. O. karę łączną granica kary łącznej możliwej do wymierzenia wynosiła od 1 roku (najwyższa z kar wymierzonych za zbiegające się przestępstwa) do 2 lat pozbawienia wolności (suma zbiegających się kar). Orzekając o karze łącznej powinien sąd rozważyć przede wszystkim, czy pomiędzy poszczególnymi czynami, za które wymierzono kary jednostkowe, istnieje ścisły związek podmiotowy lub przedmiotowy, czy też związek ten jest dość odległy lub w ogóle go brak. Mając na względzie całokształt okoliczności posiadających wpływ na wymiar kary łącznej sąd odwoławczy ukształtował wymiar tejże kary wobec oskarżonego M. O. na 1 rok i 6 miesięcy pozbawienia wolności. Orzekając o karze łącznej zważył sąd odwoławczy na związki przedmiotowe i podmiotowe pomiędzy czynami składającymi się na zbieg realny stanowiący podstawę orzekania o karze łącznej i uznał, że pomiędzy czynami przypisanymi oskarżonemu istnieją dosyć istotne związki przedmiotowe i podmiotowe. Przede wszystkim zbliża te przestępstwa czas ich popełnienia. Dokonane one zostały niemalże w tym samym czasie. Tożsama pozostaje także osoba pokrzywdzonego, lecz już motywacja do popełnienia każdego z tych przestępstw jest odmienna, każde z nich należy także do przestępstw innego rodzaju. Orzekając o karze łącznej miał sąd na uwadze również względy prewencji indywidualnej i generalnej.

Jednocześnie w realiach niniejszej sprawy nie dopatrzył się sąd odwoławczy podstaw do tego, by warunkowo zawiesić wykonanie orzeczonej wobec oskarżonego M. O. kary łącznej pozbawienia wolności. Wskazać przy tym trzeba, że rozważając w którym brzmieniu zastosowany winien zostać w niniejszej sprawie kodeks karny Sąd Okręgowy uznał, iż ustawą dla oskarżonego względniejszą pozostawać będzie kodeks karny w brzmieniu obowiązującym w czasie popełnienia przez oskarżonego przypisanych mu przestępstw. Obowiązujący bowiem od dnia 1 lipca 2015 roku kodeks nie dawał w sytuacji zaistniałej w niniejszej sprawie podstaw do tego, by rozważać orzeczenie wobec oskarżonego M. O. kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania. Zgodnie z jego brzmieniem orzeczenie o warunkowym zawieszeniu wykonania kary nie jest możliwe wobec sprawcy, który w czasie popełnienia przestępstwa był już karany na karę pozbawienia wolności. W przypadku oskarżonego ta negatywna przesłanka orzeczenia o warunkowym zawieszeniu wykonania kary zachodziła, zatem w aktualnie obowiązującym brzmieniu kodeksu karnego

warunkowe zawieszenie wykonania kary pozostawałoby wykluczone. Dodatkowo jeszcze wymiar orzeczonej wobec oskarżonego kary łącznej pozbawienia wolności przekraczającej jeden rok wykluczał możliwość jej orzeczenia wobec oskarżonego z warunkowym zawieszeniem wykonania. Ponieważ w zaskarżonym wyroku Sąd Rejonowy nie określił w jakim brzmieniu stosował ustawę kodeks karny, celowe stało się zamieszczenie na wstępie rozstrzygnięcia sądu odwoławczego wskazania, że za podstawę prawną rozstrzygnięć przyjął sąd przepisy kodeksu karnego w brzmieniu obowiązującym w dniu 26 lutego 2013 roku, czyli w dniu popełnienia przypisanych oskarżonym czynów.

Analiza okoliczności sprawy w aspekcie możliwości zastosowania wobec oskarżonego M. O. dobrodziejstwa warunkowego zawieszenia wykonania kary prowadzić musiała jednak do wniosku, iż brak jest podstaw do orzeczenia o warunkowym zawieszeniu wykonania wobec tego oskarżonego orzeczonej wobec niego w wyroku sądu odwoławczego kary łącznej pozbawienia wolności, choć wymiar orzeczonej wobec oskarżonego kary dawał możliwość orzeczenia wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania (przy zastosowaniu przepisów kodeksu karnego w brzmieniu obowiązującym poprzednio, przed nowelizacją, która weszła w życie w dniu 1 lipca 2015 roku). Uznał sąd odwoławczy, że dotychczasowa karalność oskarżonego uzasadnia orzeczenie wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia jej wykonania i to także przy uwzględnieniu okoliczności, iż pozostaje oskarżony sprawcą młodocianym. Dotychczasowa karalność M. O. obciąża oskarżonego bowiem w tym względzie w sposób znaczący. Był oskarżony M. O. trzykrotnie karany, w tym dwukrotnie za przestępstwa podobne do tych, których dopuścił się w niniejszej sprawie, a to za czyn z art. 278 § 1 k.k. stanowiący przestępstwo przeciwko mieniu oraz za przestępstwo z art. 158 § 1 k.k. pozostające czynem przeciwko życiu i zdrowiu. Kary wobec jego osoby orzekane nie przyniosły społecznie oczekiwanego rezultatu i nie odwiodły oskarżonego od popełnienia kolejnych przestępstw przeciwko życiu i zdrowiu oraz mieniu. Zachowaniem swoim potwierdził oskarżony lekceważący stosunek do porządku prawnego, w tym do dobra prawnego jakim jest zdrowie ludzkie i mienie po raz kolejny dotknięte przestępstwem oskarżonego. Szczególnie obciąża oskarżonego uprzednie skazanie za czyn z art. 158 § 1 k.k., czyli przestępstwo przeciwko życiu i zdrowiu o kwalifikacji tożsamej z czynem przypisanym mu w niniejszej sprawie. Okoliczność ta dowodzi, że zachowanie objęte wyrokiem skazującym w niniejszej sprawie nie stanowiło odosobnionego w życiorysie oskarżonego. Wyjątkowo obciążającym pozostaje nadto fakt, iż czynu z art. 158 § 1 k.k. objętego wyrokiem skazującym w niniejszej sprawie oskarżony dopuścił się na kilka dni po zapadnięciu wobec niego wyroku skazującego na karę pozbawienia wolności za przestępstwo pobicia w sprawie IX K 1182/11, który to wyrok uprawomocnił się bez wywiedzenia środka odwoławczego. Dowodzi to całkowitego lekceważenia przez oskarżonego porządku prawnego i jego ignorancji względem tego porządku. Orzekając o karze miał Sąd również na względzie okoliczność, iż pozostaje oskarżony osobą młodocianą. Rozważając wpływ tejże okoliczności na wymiar oskarżonemu kary uwzględnił sąd okoliczność, iż Młodociany wiek sprawcy przestępstwa jest tylko jedną z wielu okoliczności wymiaru kary i nie oznacza powinności powstrzymania się w każdym przypadku od wymierzania kary o cechach represji, a poprzestawania na środkach probacyjnych. O ile wiek ten łagodzi odpowiedzialność, to inne cechy przestępstwa czy sprawcy mogą uzasadniać stosowanie środków surowszych. Zresztą i sam ów wiek jest tylko jednym z elementów rozpoznania osobowości sprawcy dla dobrania środków, które by go wychowały (art. 51 kk). Gdy sprawca młodociany jest znacznie zdemoralizowany, nie obejdzie się na ogół bez surowszej kary. (Wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 01.06.1995, sygn. akt II AKr 74/95 KZS 1995/6/29). Znaczne nasilenie okoliczności obciążających w zakresie właściwości i warunków osobistych oskarżonego związanych przede wszystkim z dotychczasową karalnością oskarżonego nie dało sądowi podstaw do przyjęcia, że wymierzenie oskarżonemu kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania będzie wystarczające do osiągnięcia wobec oskarżonego celów kary, zwłaszcza zaś do zapobieżenia powrotowi oskarżonego do przestępstwa. Nie sposób bowiem wobec wskazanych wyżej okoliczności uznać za zasadną pozytywną prognozę kryminalną wobec M. O.. Oskarżony pomimo uprzedniego skazania za przestępstwa podobne nie zmienił swojego stosunku do porządku prawnego w kierunku pożądanym przez społeczeństwo, po raz kolejny popełniając przestępstwo przeciwko mieniu oraz życiu i zdrowiu. Nie daje zatem oskarżony rękami, że w przypadku pozostawania na wolności przestępstwa nie popełni. Inna niż pozbawienie wolności orzeczone bez warunkowego zawieszenia jego wykonania kara nie jest w stanie osiągnąć celów kary. Wymierzona oskarżonemu kara pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia jej wykonania z pewnością nie przekracza stopnia winy, odpowiada stopniowi społecznej szkodliwości czynu, jak również spełnia swoje cele w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa, jak i cele zapobiegawcze i wychowawcze,

które ma osiągnąć w stosunku do oskarżonego. Okoliczności niniejszej sprawy nakazały Sądowi Okręgowemu w Gliwicach uznanie, że tylko kara pozbawienia wolności orzeczona bez warunkowego zawieszenia jej wykonania uczyni zadość należytemu uwzględnieniu wszystkich dyrektyw wymiaru kary. Kara pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia jej wykonania spełnia zatem wymogi dyrektywy z art. 58 § 1 k.k., nie narusza nadto zasad wymiaru kary sformułowanych art. 53 k.k. oraz zasad odnoszących się do możliwości warunkowego zawieszenia jej wykonania opisanych w art. 69 k.k..

Wywiedziona przez obrońcę apelacja poza zwięzłą i ogólnikową argumentacją odnoszącą się do zarzutu rażącej niewspółmierności kary orzeczonej wobec oskarżonego nie zawiera określenia kary w jakim wymiarze wedle aktualnego stanowiska oskarżonego pozostaje karą adekwatną do okoliczności posiadających wpływ na jej wymiar. Środek odwoławczy w którym postuluje apelujący zakwalifikowanie zachowań oskarżonego jako wyczerpujących znamiona przestępstwa o znacznie łagodniejszej kwalifikacji prawnej niż określona zaskarżonym wyrokiem nie zawiera przy tym wskazania jakie konsekwencje w kwestii dla oskarżonego niezwykle istotnej, a to wymiaru kary nieść powinna zmiana kwalifikacji prawnej czynu w kierunku określonym w apelacji.

Rozstrzygnięciem o charakterze porządkowym pozostawało ustalenie, iż orzeczenie z punktu 4 zaskarżonego wyroku o zaliczeniu na poczet kary rzeczywistego pozbawienia wolności odnosi się do kary łącznej wymierzonej oskarżonemu w wyroku łącznym.

W pozostałym natomiast zakresie zaskarżony wyrok sąd odwoławczy utrzymał w mocy. Ponieważ apelacja obrońcy oskarżonego nie została uwzględniona, a sąd odwoławczy nie znalazł podstaw do tego, by oskarżonego zwolnić od zapłaty kosztów za postępowanie odwoławcze, zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa wydatki postępowania odwoławczego w części na niego przypadającej oraz opłatę za drugą instancję w wysokości wynikającej z przepisów prawa.